

GAZETA GDAŃSKA

Polski organ przemysłowy, handlowy i finansowy w Gdańsku.

Numer pojedynczy 120 mk. niem.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA na miesiąc marzec: w ekspedycji 2500.— marek; w agencjach i filiach 2750.— marek; z odnośnieniem do domu 3000.—; przez pocztę już z odnośnieniem 2500.— pod opaską 3500.— w innych krajach 5000.— marek. **OGŁOSZENIA** w dziale inseratowym za nonparelowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 200 mk. niemieckich. Reklamy za tekstem za nonparelowy wiersz 1-lam, lub jego miejsce 700 mk. niemieckich. Reklamy na pierwszej stronie za nonparelowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 1000 mk. niemieckich. Dla poszukujących posady 50% zniżki.

Telefon Redakcji i Administracji 1781 i 737.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Stadtgebiet 12.

Filia Administracji (przyjmowanie ogłoszeń i przedpłaty) księgarnia „Ruch“ Kassubischer Markt 21.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 1307

Konto bankowe w banku

Kwilecki Potocki & Cie., Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Bank Związku Spółek Zarobkowych
Gdańsk, Holzmarkt 18.

Numer pojedynczy 200 mk. polskich.

Dla Polski:

PRZEDPŁATA na miesiąc marzec z odnośnieniem przez listowego 3950 mk. pol. Pod opaską 5500 mk. pol. Ogłoszenia i abonamentów przyjmuje: Administracja w Gdańsku, Stadtgebiet 12; księgarnia kol. „Ruch“ w Gdańsku, Kassubischer Markt 21; w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anons“ w Warszawie, ulica Wspólna; „Par“ w Poznaniu i Bydgoszczy i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. **OGŁOSZENIA** za non. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 300 mkp. Rekl. za tekstem nonp. wiersz 1-lam 1000.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za nonp. wiersz 1-lam. 1500.— mkp. przyjm. tylko na ćwierć stron

Skrętka pocztowa w Gdańsku nr. 188.

Dr. Kubacz w obronie praw polskich w Gdańsku.

Zaatakowanie prezydenta Sahma i Senatu. Potępienie polityki gdańskiej. Tajne Organizacje. Prasa gdańska na usługach Niemiec. Przemówienie po polsku. Wrzawa i hałasy. Sprawy szkolnictwa polskiego.

Wczorajsze posiedzenie sejmiku gdańskiego, rozpoczęte przemówieniami posłów Neubagera i komunisty Schmidta nie wywołały większego zainteresowania pomimo, że zwłaszcza ostatni ten mówca zdobył się pod koniec swej mowy na kilka silniejszych akcentów. Przemówienia te wygłoszone były do pustej prawie Izby i dopiero w chwili, gdy na trybunie stanął znany z swej swady oratorskiej poseł dr. Kubacz, zapelnili się wszystkie ławy i trybuna. Cała prawica stanęła wobec mówcy naszego w zwartym frontie, tworząc blok zaciekłych krzykaczy, prowadzonych przez liderów nacjonalistów gdańskich, gotowych do zaciekłych nawoływań, mających na celu zagłuszenie rzucanych przez posła Kubacza pocisków.

Mowa dr. Kubacza była doskonale przygotowana, — nie było w niej ani jednego załamania, ani jednego zgrzytu, a nawet tam, gdzie wydawać się mogło, że zbacza ona na rozstajną drogę, odbiegając od prostej linii wytycznej, mijającej się z całością wyczuwać się dawała cała konsekwentna i jednolita siła argumentacji, uwypuklającej tem wyraźniej i jaskrawiej tło, na którym zbudowana była całość. Nastrój wśród zgromadzonych na trybunie dla publiczności, jak również i wśród posłów był pełen skupionego oczekiwania. Dr. Kubacz rozpoczął swe przemówienie od oskarżenia sejmiku i senatu i wykazywał, że nie widzi ludzi jasnej myśli i woli, zmierzających do realizacji hasła naprawy stosunków polsko-gdańskich. Przeciwnie — stwierdzał on — ciekawie jakiegoś i uporczywe dążenie separatystyczne, odżegnywujące się od Polski, oraz stałe grawitowanie ku Niemcom. Mówca, uzasadniając to twierdzenie, zaczął demaskować kolejno sprężyn partyjnej demagogii i nacjonalistycznych poczynań, popieranych enuncjacjami kilku senatorów, m. in. senatora Jansona, Strunka i Ziehma, oraz ukrywających się zresztą poza pseudoparłamentarną szatą i gestem organizacji Heimatdienst, Postkompagnie, Zollkompagnie i Hochschulringu deutscher Art.

Prawica nacjonalistyczna wyla z siebie ściekłości, gdy mówca zaczął na uzasadnienie swych wywodów przytaczać dowodowe cytaty gadzinowej prasy niemieckiej. Gdyby wszystkie te nienawistne okrzyki, jakie padały przeciwko niewzruszeniu i z coraz większą siłą argumentacji występującemu mówcy złączyć w jedną płonącą zagiew, jeszczeby piekło nie miało z niej takiej pociechy, jak z tej płonącej siarki smoły, którąby nacjonalistyczny sejmik gdański spalić chcieli to, co zapisał utrwalonem w zapiskach stenograficznych głoskami posła dr. Kubacz. Wobec wywodów mówcy naszego stanął mściwy duch pr-

sactwa z całym swym barbarzyństwem, z całą swą żądzą „ausrotten“ icałem swem belkotem zacietrzewienia politycznego, oraz z całą swą reakcyjną głupotą, którą pragnie zamienić ludność gdańską na narzędzie swej woli i spekulacji.

Po rozprawieniu się z tajnymi organizacjami, wystąpił poseł nasz przeciwko niemieckiej prasie gdańskiej. Wykazywał on i tu, że cała prasa prawicowych móżgów skierowana jest do jednego celu, ażeby pilnować tylko spraw niemieckich i aby wykuczyć akt oskarżenia przeciwko Polsce. Z wszystkich oficyn demagogii niemieckiej prasy gdańskiej wylatuje codziennie szereg krzykaczy, którzy wypuszczają na całą Polskę taką sforę oszczerstw, taką strugę nienawiści przeciw naszym oficerom i naszym urzędnikom, jakby to wszystko nie pisała prasa gdańska, lecz najzacieklejsze hakatystyczne pisma w Berlinie czy Królewcu. Do dzienników tutejszych, które na bramie frontowej wywiesiły szyld kultury politycznej i zdrowej myśli — tylnymi furtkami wtargnęła propaganda z „Vaterlandu“.

Po załatwieniu się z prasą dotknął dr. Kubacz, zadziwiający słuchaczy coraz większą i barwniejszą elokwencją wszystkich ostatnich wydarzeń politycznych i dyplomatycznych, w których nie oszczędzał ani senatorów gdańskich, ani prezydenta Sahma, wykazując im, że wszystko co się dzieje w dziedzinie politycznej od samego powstania W. M. Gdańska jest najlepszym wskaźnikiem, do czego zmierza ta zimna furja, ziejąca nienawiścią ku Polsce i Francji, która włóczy się po ulicach gdańskich z bębniemi, nawołującymi do pomsty i odwetu.

Kulminacyjny punkt siły i ciężyny argumentacji osiągnęła mowa dr. Kubacza w chwili, gdy zaczął mówić o dziejach się tu nam krzywdach i o zastosowaniu w dalszym ciągu kodeksu pruskiego, gwałcącym nasze prawa co do zakupu ziemi na terytorjum gdańskim, co do zapisywania polskich imion dzieci naszych do ksiąg stanu cywilnego, oraz wogóle co do używania języka polskiego. Mówca porwał w wielkim zapale obrony tych praw naszych, idący za popędem serca, w najwyższym uniesieniu, zaczyna w tej chwili nawoływać senat do poszanowania praw naszych i składa uroczyste wyznanie, że Polacy z praw tych nie zrezygnują, a wyznanie to popiera, bodaj że pierwszy raz publicznie z trybuny poselskiej rozlegającym się słowem polskim.

Przemówienie w języku naszym rozpoczęło wszystkie sztucznie tłumione instynkty nacjonalistów, centrowców i ludowców i wszyscy jak jeden mąż, wśród zgiełku, wrzawy i hałasu oraz nawoływań przez rażonego i błędnego marszałka, tłumiącego mowę polską potężnymi uderzeniami dzwonka, domagali się uciszenia słowa polskiego.

I żądaniom ich stało się zadość — poseł nasz mówił dalej po niemiecku, a mó-

wił tak, że ostudził w końcu rozpalone głowy a imperatywnym gestem zniewolił do uspokojenia się całą Izbę.

Końcowy ustęp mowy, którą podamy w dosłownym brzmieniu według stenograficznych zapisków, a w której rozprawiając się z nacjonalistami powiedział im, że Francja, stojąca obecnie nad Ranem śpiewa: „Fest steht die Wacht am Rhein“, Polacy nuć sobie: „Polen, Polen über alles“, a Niemcy śpiewać muszą: „Noch ist Deutschland nicht verloren“ — dotyczył naszych szkół, naszego gimnazjum, drożyzny i sprawy kasyna.

Reasumując całość przemówienia, potępiającego politykę senatu, zaznaczył dr. Ku-

Planowany zamach na konstytucję bawarską.

Berlin, 7. 3. (AW.) Wielkie wrażenie wywołała tu wiadomość o wykryciu planowanego zamachu na konstytucję w Monachjum i aresztowaniach w kołach monarchistycznych. Plan ten wykryto już z końcem lutego, lecz dopiero wczoraj wydany został w tej sprawie przez prez. policji urzędowy komunikat. Wynika z niego, że na czele spisku stał hr. Bothmer, zaś celem jego było powołanie na tron ks. Ruprechta i równoczesne oderwanie południowych Niemiec od Rzeszy. Za-

bacz bardzo słusznie, że klucz rozwiązania poważnej sytuacji, w jakiej znajdują się poszczególne dziedziny gdańskiego życia, spoczywa w ręku senatu. Od senatu też zależy sposób oceny przyszłego programu naprawy i sprawa jego realizacji.

Przemówienie mówcy naszego nagrodzono gorącym brawem nie tylko Koła Polskiego, lecz i znacznej części lewicy.

Wobec spóźnionej pory, prezydent Sahm na mowę dr. Kubacza wczoraj nie odpowiadał i przygotowuje się do odnawienia w dniu dzisiejszym.

L. P.

Sprawa wysiedlenia kolonistów niemieckich.

Warszawa, 7. 3. (AW.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych delegat polski do Ligi Narodów Aszkenazy przedstawił historję wysiedlenia kolonistów niemieckich, która to sprawa jak wiadomo ostatnio skierowana została do trybunału międzynarodowego w Hadze. Aszkenazy potwierdził, że Rząd polski w korespondencji przeprowadzonej w powyższej sprawie z Ligą Narodów, kilka razy podkreślił, że Liga Narodów nie jest kompetentną w tej sprawie.

Następnie rozwinęła się w komisji dyskusja na temat działalności delegacji polskiej w powyższej sprawie jak również Ligi Narodów jako instytucji. Poseł Korfanty domagał się osadzenia na kresach zachodnich jaknajwiększej liczby małorolnych. W odpowiedzi Aszkenazy oświadczył, że podziela pogląd Korfantego co do konieczności wzmocnienia żywiołu polskiego na kresach zachodnich, co się zaś tyczy Ligi Narodów podkreślił, iż zyskuje ona coraz bardziej w świecie uznanie i powagę wśród narodów. Polska jest nie tylko klientem Ligi Narodów, lecz i jej współgospodarzem. Następnie dyskusję odroczone.

Pierwszy program sanacyjny.

Warszawa, 7. 3. (AW.) Sejm obraduje obecnie nad pierwszymi podstawami

mach miał być przeprowadzony w połowie marca. Aresztowano 15 osób. Duszą całego planu był prof. Fuchs współwłaściciel „Münchener Neueste Nachrichten“ i kierownik teatru artystycznego w Monachjum. Fuchs był upatrzony na stanowisko prezydenta ministrów, zaś jego szwagier dr. Kuehls, który po zwolnieniu z aresztu popełnił samobójstwo, miał być mianowany dyktatorem aprowizacyjnym. „Acht Uhr Abendblatt“ donosi, że aresztowany został również hr. Bothmer.

mi programu sanacyjnego min. Grabskiego. Uchwalono dotychczas ustawę o opłatach stempowych i podatku spadkowym, wpływy, z których poważnie zasilą skarb państwa. W najbliższym czasie sejm wypowie się co do stosunku władzy ustawodawczej do wykonawczej czyli sejmowi do rządu. Kwestię tę omawiają znane trzy listy premiera Sikorskiego do marszałków senatu i sejmiku, którą to kwestię dotychczasowe ustawy naleźywie nie sprecyzowały.

Śmierć ambasadora niemieckiego w Paryżu.

Monachjum, 7. III. (B. Wolffa.) Wczoraj w nocy zmarł tu w klinice chirurgicznej na raka ambasador niemiecki w Paryżu dr. Mayer.

Posel Szarota jako chargé d'affaires w Berlinie.

Warszawa, 7. 3. (PAT.) Min. pełnomocny dr. Szarota udaje się do Berlina w charakterze chargé d'affaires rządu polskiego przy rządzie niemieckim.

Francja przeciw jednorocznej służbie wojskowej.

Paryż, 7. 3. (PAT.) Senat odrzucił 193 głosami przeciw 118 poprawkę domagającą się wprowadzenia we Francji jednorocznej służby wojskowej. Poincaré domagał się odrzucenia tej poprawki przyczem postawił kwestję zaufania.

	W Warszawie	W Gdańsku
Dolar	45,000	20,500
Marki (niem.)	1,17	(pol.) 49

Dotychczasowy przebieg dyskusji etatowej w sejmie gdańskim.

Początek dyskusji etatowej w sejmie gdańskim przybrał obrót nie pożądaną dla senatu. Przed otwarciem dyskusji wypowiedzieli się naprzód prezydent Sahm i kierownik polityki finansowej w. miasta senator, dr. Volkmann. Obaj nastrosić usiłowali dyskusję na ton optymistyczny co do gospodarki senatu i położenia obecnego i rozwoju w Gdańsku. Głównym argumentem w tym względzie było przedłożenie sejmowi budżetu bez deficytu, czem zresztą nie omieszkali się Volkmann pochwalić także w Paryżu przy obradach Rady Ligi Narodów.

W Paryżu rewelacja ta odniosła ten skutek, że Rada Ligi Narodów ochłodziła o swych zapalach co do przyjęcia pomocy finansowej dla Gdańska, uważając, że sytuacja nie musi być tak groźna, skoro Gdańsk potrafił budżet swój wybalansować. Rewelacją ta i w sejmie, gdańskim nieodniosła zamierzonego skutku.

Krytyka gospodarki senatu ozwała się z wszystkich ław poselskich, nie tylko na skrajnej lewicy, nie tylko ze strony frakcji polskiej, ale nawet ze strony prawej strony izby, gdzie znajdują się najwierniejsze podpory bloku rządowego.

Na zewnątrz w sprawozdaniach sejmowych wybiło się to, co było najgłośniejsze, co najhałaśliwiej podnoszono. Był to ton nacjonalistyczno-niemiecki, przebijający się we wszystkich mowach przedstawicieli stronnictw rządowych. Były to złorzeczenia, skierowane przeciw traktatowi wersalskiemu, któremu państewko gdańskie zawdzięcza swe istnienie, były następnie napastliwe, niebываłe dotąd w sejmie, występy przeciw Francji i Polsce. Słuchając tych przemówień, miało się formalnie wrażenie, że mowy te są wygłoszone w Reichstagu i Landtagu berlińskim a nie w Gdańsku, który przecież powinien sobie raz uświadomić, że przyszłość i rozwój jego zależy od ostatecznego przystosowania się do traktatu wersalskiego i wypływającej z niego konieczności wejścia na drogę współzycia z Polską.

Ton tej dyskusji był w myśl życzeń senatu, który spodziewał się, że odwróci on uwagę sejmu od krytycznych rozważań w innym kierunku.

Nie stało się jednak tak! Niezadowolone w Gdańsku jest tak wielkie, warunki gospodarcze z dnia na dzień tak się pogorszały, że musiało to swoje echo znaleźć w sejmie.

I pomijamy tu już głosy posłów socjalistycznych, którzy wystąpili z niesłychanie ciekawymi odkryciami, jak co do niesłychanych sum wydawanych na Schupo, które obciążają głowę lud-

ności kwotą 15.400 mk. a pozostajemy przy krytycznych uwagach posłów z partii rządowych.

Posel partii niemieckiej, dr. Neumann piętnował stosunki drożyzniane, wobec których senat zachłowi się z dziwną obojętnością. Ceny w Gdańsku stoją na wysokości kursu dolara, odpowiadającego 50 000 mk. i mimo zniżki kursu tego na 20 000, wcale nie zamierzają się do niej przystosować. W pozycji wydatków budżetu nie widać racjonalnej polityki oszczędnościowej, która nie umie wystąpić przeciw nadmiarowi urzędników.

Równie krytycznie przemawiał z tej samej partii dr. Eppich, wskazując, iż senat jako główne swe zadanie powinien wziąć zwalczanie drożyzny, która przekracza wszelką miarę. W lutym Gdańsk był droższym od Berlina o 37 proc. Drożyzna ta w groźnej konsekwencji odbić się może na rozwijającym się dopiero przemyśle. A czem byłoby to, widzi się z tego, że z samej stoczni i warsztatów kolejowych z wypłacanych zarobków czerpie państwo miesięcznie 2¼ miljarde w formie podatku. Z drożyzną rośnie cena z robotniczy i dziś już sytuacja jest taka: w Warszawie w lutym wynagrodzenie za godzinę pracy robotnika kwalifikowanego wynosiło 1 300 mk., w Gdańsku 2 500, w Niemczech 900—1 100 (obliczenie w markach niem.). Z powodu tej wysokiej ceny robocizny dziś już zaznaczają się niebezpieczne objawy. Świeżo stocznia nie mogła przyjąć zamówienia, któreby jej przyniosło 1.7 miljarde ze względu, że koszt produkcji wyniosłoby 3.2 miljarde. Dlatego ostatni czas, by senat przeciw drożyznie wystąpił z arsenałem wszelkich możliwych środków ustawowych.

Krytyka i rady te mówców niemieckich są jednak połowiczne, gdy żaden z nich nie umiał wejść w sedno rzeczy. Dalej poszedł już poseł komunistyczny Raube, który radził uregulować możliwy stosunek z Polską, od której Gdańsk pod względem gospodarczym jest zupełnie zależny.

Najtrafniej rzecz ujął w świetnym swym przemówieniu poseł frakcji polskiej, dr. Panecki. W beztłosnej i chłoszczącej jego krytyce całej polityki senatu kryły się najsłuszniejsze wskazania na przyszłość.

Podstawą polityki gospodarczej każdego nowożytnego państwa jest odpowiednie unormowanie swych stosunków z sąsiadami bliższymi i dalszymi. Mało jest państw, któreby sobie wystarczały, każde z nich skazane jest na stosunki z innymi, do których może wysyłać swe towary,

ewentualnie z których pobierać może te produkty, których nie posiada. Gdańsk w wyższym stopniu, niż inne wielkie państwa, musi liczyć się z tym stanem rzeczy. Znajduje się on w jednolitej cłowo-gospodarczej z Polską i z nią może regulować, na podstawie zresztą obowiązujących umów, stosunki z zagranicą. Polska traktatów handlowych zawarła już cały szereg a Gdańsk tę dziedzicę polityki zupełnie zaniedbał. Jak pos. Panecki na szeregu przykładów wykazał, senat postępował w tej sprawie z karygodną lekomyślnością. Układy w sprawie traktatu odbywały się w Warszawie, ale zazwyczaj w nieobecności przedstawicieli gdańskich, gdyż Gdańsk ciągle nadąsany wynajdywał jakieś trudności. Raz grały rolę względy polityczne, to znowu rzekomo oszczędnościowe z powodu kosztów drogi i pobytu w Warszawie a naprawdę najszerzej zachował się ów senator, który na posiedzeniu sejmowej komisji głównej wykrzyknął: „Ja nigdy nie pojechałbym do Warszawy!”

To było szczere wypowiedzenie się! Maja wstąpić do Warszawy — ciągnie ich do Berlina!

Odkrycie tych rzeczy przez posła polskiego zrobiło niesłychane wrażenie w sejmie, gdyż właśnie sprawa traktatów handlowych była ciągłym tematem oskarżeń prasy gdańskiej, że Polska lekceważy Gdańsk i bez wysłuchania go na własną rękę zawiera traktaty. Dr. Panecki wykazał dowodnie, gdzie leży istotna wina.

Charakterystyczne jest, że prez. Sahm w odpowiedzi swej na mowę polską opierał frazesami a ani jednym argumentem nie mógł zaprzeczyć przedstawionym przez pos. Paneckiego faktom.

Tyle dotychczasowy przebieg dyskusji w sejmie gdańskim. Polityka senatu w oświetleniu jej wybija się wyraziście, jako polityka niedołężna, nie dorastająca do wielkich zadań chwili. Polityka ta, nie uwzględniająca momentów gospodarczych a nawskroś przesięgnięta nacjonalizmem niemieckim, nie pracuje w kierunku rozwoju Wolnego Miasta, lecz działa jakby świadomie, by rozwój ten zatamować.

Niewątpliwie dalszy przebieg dyskusji w sejmie rzuci więcej światła jeszcze w tym względzie. W. Z.

Gen. Sikorski domagać się będzie od Sejmu jasnej decyzji.

Związana z Rządem Agencja Wschodnia przesyła następujące doniesienie:

„Ilustrowany Kujer Codzienny“ w korespondencji z Warszawy donosi:

Z kół dobrze poinformowanych otrzymuje nasz korespondent wiadomość, że premier Sikorski zdecydowany jest wobec usiłowań stworzenia w najbliższym czasie Rządu parlamentarnego postawić Sejm wobec konieczności natychmiastowej decyzji. Premier Sikorski ma oświadczyć, że uchwalenie podatków i wogóle zaakceptowanie planu skarbowego Ministra Grabskiego uważa za zapoczątkowanie jednolitej, wielkiej akcji sanacyjnej, która musi być w całości albo przynajmniej w kilku jej fazach dokonana przez jeden i ten sam Rząd. Sytuacja jest bardzo ciężka. Wymaga od premiera i wszystkich poszczególnych Ministrów bardzo wyteżonej pracy, w czasie której mieliby zupełny spokój i nie musieliby się liczyć z codzienną możliwością przesilenia.

Premier Sikorski uważa, co już zaznaczył w swoim pierwszym exposé, że jeżeli Rząd parlamentarny jest możliwy, to stanowi on najlepszą formę Rządu w państwie opartem o ustrój parlamentarny. Jeżeli poszczególnie stronnictwa chcą Rząd parlamentarny do życia powołać, to muszą to uczynić natychmiast, jeszcze przed uchwaleniem żądań finansowych p. Grabskiego. Jeżeli natomiast z jakiegokolwiek przyczyny utworzenie większości parlamen-

tarnej w najbliższych dniach nie jest jeszcze możliwe, Rząd gen. Sikorskiego gotów jest jeszcze nadal pozostać na posterunku, ale pod warunkiem, że będzie miał zapewniony ze strony partij popierających dotąd gabinet bezwzględny spokój na dłuższy okres czasu.

Jak słychać, premier Sikorski ten konieczny dla zapoczątkowania sanacji okres naznaczyć ma przynajmniej na 6 miesięcy. Premier ma żądać w końcu swego przemówienia uchwały, stwierdzającej konieczność ciągłości traktowania akcji sanacyjnej, finansowej, jak i administracyjnej, jako jednolitego bloku zagadnień, zapewniającej obecnemu Rządowi bezwzględne poparcie na dłuższy przeciąg czasu. W razie, gdyby Sejm takiej uchwały nie powziął prezydent ministrów zgłosi natychmiast swoją dymisję.

Rzecz jasna, że na wypadek, gdyby przyjęcie dymisji gabinetu gen. Sikorskiego nastąpiło dopiero po dłuższych pertraktacjach stronnictw rokujących o większość i gabinet gen. Sikorskiego spełniałby swoje funkcje prowizorycznie, poprzestałby on tylko na spełnianiu codziennych obowiązków, nie podejmując akcji sanacyjnej, zakrojonej na szerszą skalę.

(Doniesienie to uważać można, ze względu na rozpowszechnienie go przez Agencję Wschodnią, za pochodzącą z kół rządowych).

Inż. dr. Eugenjusz Meller.

(Norymberga.)

O hegemonii artystycznej Polski nad sztuką norymberską w dobie Jagiellonów.

(Studjum na źródłach archiwalnych i badaniach najnowszych oparte.)

(Ciąg dalszy.)

Kiedy sławny Thorwaldsen, będąc w Krakowie podziwiał dzieła krakowskiego mistrza, a zwłaszcza rzeźbę w kamieniu, osadzoną na zewnętrznej ścianie jednego z domów kościoła św. Florjana otaczających, która przedstawia Chrystusa w Ogroju, wskazał znakomita, przemawiająca za tem, iż dzieło to wyszło z pod dłuta tegoż samego artysty, który budował wielki ołtarz w kościele N. P. Marji w Krakowie, albowiem odznacza się wspaniałą malowniczością kompozycji i zapełnieniem malarskim każdej próżni. Przy odnowieniu tego ołtarza w r. 1860 wykazał w tem zainteresowany Teofil Żebrawski¹⁾, dzięki specjalnym staraniom zasłużonego ks. kanonika Teligi, ówczesnego proboszcza w swojej apologii w Cieszynie w 10 lat potem wydanej, że rzeźby owe noszą cechy naszego arcyministra. Przytem wyra-

ził zdziwienie, że Essenwein²⁾ zapatrywał jego w tej materji nie podzielał, gdyż „...naocznie nie był zbadał całości dzisiejszego ołtarza św. Jana...“ Praca ta jednakowoż, jednostronnie i z premedytacją dla Wita Stwosza napisana, spotkała się, podobnie jak sposób odnowienia przezeń i polichromja ołtarza, z nieprzychylną krytyką wybitnego znawcy sztuki J. Łepkowski³⁾ na łamach „Czasu“⁴⁾. Mimo wszystko atoli monografia Żebrowskiego, badania Puszczy i Brzostowskiego mają dla nas pewien walor naukowy, ze względu na szczegółowe opisanie tego ciekawego ołtarza, Horszowski⁵⁾ zaś zebrał sporo dat z historycznej przeszłości tegoż, odpięając „oszczędność“ i zarzuty malkontentów co do autorstwa samego.

Natomiast epokowe dzieła, jak „Ogrojec Wielki“ w kościele Marjackim w Krakowie, „grobowiec Kazimierza Jagiellończyka“, sarkofag „Piotra z Bnina“ są historycznie udowodnione, że wyszły z warsztatu Wita Stwosza, podobnie jak stalle kościelne i rzeźbione bogato o misterny robocie wykonane ławy radzieckie w kościele Panny Marji w r. 1495. Wedle wiadomości, przechowanych w aktach

radzieckich miasta Krakowa, zapłacili mu za nie rajcy 150 złp. „anderhalb hundert gulden yn czwen yorn“, czyli sumę w porównaniu o wiele mniejszą, niż Bartłomiejowi ze Sącza w r. 1486, za stalle katedralne, również pięknej roboty. Prof. Marjan Sokołowski stawia słuszne pytania, dlaczego członkowie kapituły nie udali się do Wita Stwosza z propozycją wykonania tych ostatnich, zwłaszcza w czasach, kiedy imię jego rozbrzmiewało się sławą po całej niemal Europie. Wyjaśnienie na to znajdziemy w fakcie, że wtenczas, kiedy kapituła postanowiła nowymi stallami zastąpić stare a zniszczone w katedrze sądeckiej, Wit Stwosz „in zeynen notlichen geschefften“ opuścił dla Norymbergi Kraków, dając pełnomocnictwo do wykonania bieżących interesów przyjacielowi swemu, Haydekowi, pisarzowi miejskiemu i w prawach biegłemu bardzo. Wskutek więc wyjazdu o przyjęciu przezeń obstarunków mowy być nie mogło, wobec czego członkowie kapituły powierzyli wykonanie stalli Bartłomiejowi ze Sącza, po Wicie największemu w Polsce majstrowi, który już niejednokrotnie przedtem w podobnych robotach swojej umiejętności złożył sumienne dowody. Wynika stąd, że Nowy Sącz, trzecie w Europie ognisko sztuki snycerskiej, posiadał zdobnych a znanych sto-

larzy jakoteż i zastęp znamienitych snycerzy i malarzy, lepszych nawet od Krakowa czasami, skoro oprócz Stwosza, nie było pono innego, który podobnej podjąłby się pracy. Imiona polskie, znane w Norymberdze, Palatynacie i Szwajcarii, jak n. p. „Jacobus pictor de Sandecz“ lub „Bartholomeus dolator alias Tischler de Sandecz“ nie oznaczają wszakże pochodzenia ich rodu ze Sącza, jeno są określeniem, przywiązaniem do samego kunsztu, co dowodzi, że jako majstrowie malarscy czy stolarscy, przenieść się mogli do Krakowa i do odpowiedniego zapisać się cech. Ze jednak w Nowym Sączu posiadali dobrze prosperujące warsztaty i wyrobili się na biegłych w artystycznych technikach znanych rzemieślników, którzy w stolicy samego państwa doszli do zaszczytów i dobrobytu — przeto przyczynili się wiele do handlowego znaczenia ojczyznej miast, czyniąc z nich nowym ośrodkiem artystycznej kultury⁶⁾.

⁶⁾ Grabowski w dziele „Skarbniczka“ (z r. 1854, pag. 49) i Rastawiecki w „Słowniku“ (I. III. pag. 238) wspominają a aktach radzieckich pod r. 1451 i 1452, gdzie wzmiankowany jest niejaki „pietr Jacob moler“. Możliwe jest, że był on tym samym, co nasz „Jacobus pictor de Sandecz“ z r. 1460. Jest rzeczą godną uwagi, że wedle tych aktów, prawo obywatelstwa w r. 1507 przyjął i „Petrus Snycer de Byecz“, a zatem, pochodzący z podkarpackich miast, jak Sącz z Bieczą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

¹⁾ Teofil Żebrawski: Wiadomość o ołtarzu św. Jana Chrzciciela, dzieło Wita Stwosza, w kościele św. Florjana na Kleparzu, Cieszyn. 1870.

²⁾ Essenwein: Die mittelalterlichen Kunstdenkmale der Stadt Krakau, Lipsk, 1869.

³⁾ Porówn.: „Czas“, nr. 194, Kraków 1861.

⁴⁾ Horszowski: Wit. Stwosz, Kraków 1881, druk. Uniwersytetu Jagiellońskiego.

⁵⁾ Daun: Stoss und seine Schule. Leipzig, 1903.

Głosy prasy.

Pisma prawicowe o programie p. Grabskiego.

Czy partyjna redukcja urzędników?

Ekspozycja ministra Grabskiego spotkała się z uznaniem na łamach prasy narodowej a więc „opozycyjnej”, a z zastrzeżeniami w prasie większości rządowej.

„Znamy wszyscy — pisze Gaz. Poranna — zna Polska cała krystaliczną prawotę i uczciwość Władysława Grabskiego, jego namiętną pracowitość, żarliwą chęć bezinteresownej służby Ojczyźnie.

W przemówieniu jego najczulsze i najbardziej drażliwe ucho nie dosłuchało się ani dźwięku jakichś uprzedzeń czy dążeń partyjnych.

Z całego serca przyklasnęliśmy zakończeniu przemówienia p. ministra, w którym wskazał on, że opinie, szerzone po świecie o rzekomej niezdolności narodu polskiego do rozwiązywania zagadnień gospodarczych i skarbowych, są złośliwym wynalazkiem naszych wrogów, złośliwą legendą, której kłam zadają fakty historyczne.

Najzupełniej słuszne było zdanie ostatnie w przemówieniu Władysława Grabskiego, że dla Ojczyzny nie dość jest umieć poświęcić życie, trzeba również, gdy zachodzi tego potrzeba, umieć poświęcić i majątek.

A jednak, gdy słuchaliśmy przemówienia p. min. skarbu, przyznając mu słusność w bardzo wielu szczegółach, ideach i pomysłach ogólnych, nie zdołaliśmy się przejąć ani jego optymizmem.

Uważamy bowiem, iż najlepszy nawet plan naprawy skarbu Rzeczypospolitej nie może być wykonany i urzeczywistniony w oderwaniu od ogólnych warunków politycznych, w jakich istnieje nasze państwo.

Jako dowód słuszności tego twierdzenia Gaz. Poranna zwraca uwagę na jeden z tematów ekspozycji: zanik oszczędności, nie oszczędności w towarach, lecz w pieniądzu, oszczędności, która umożliwiając istnienie kredytu długoterminowego pobudzi produkcyjną siłę kraju.

Pytamy jednak: czy zanik zmysłu oszczędności w społeczeństwie naszym nie jest wynikiem bezpośrednim dotychczasowych rządów lewicowych?

Przecież jasne jest, że zmysł oszczędności rozwinać się może tylko w państwie, opierającym się na zasadzie bezwzględnej poszanowania prawa własności.

Oszczędzać będzie ten tylko, kto jest pewny, że owoców tej oszczędności nie będzie pozbawiony ani on, ani jego rodzina i potomstwo.

Na wręcz przeciwnym biegunie pojęciowym stoją partie lewicowe z ideologii socjalistycznej wyrosłe, dla których wywłaszczenie jest dogmatem, zaś własność prywatna — przedmiotem nienawiści.

Ostateczna konkluzja jest następująca:

„Naprawę skarbu przeprowadzić może tylko rząd, opierający się na tych ugrupowaniach sejmowych, które reprezentują zdrową myśl gospodarczą i produktywną warstwę narodu.

Rząd, który opiera się na partiach w mniejszym lub większym stopniu zarażonych ideologią socjalistyczną oraz na czynnikach, reprezentują-

cych żywioły bierne ze stanowiska wytwórczości (Żydzi) — taki wienia skarbu Rzeczypospolitej, choćby posiadał jak najpiękniejszy teoretyczny program.

Albowiem w praktyce partie lewicowe pchać będą rząd i państwo w coraz głębsze błoto, z którego daremnie usiłować będzie wydzwignąć je p. min. skarbu.

Podobne stanowisko zajmuje „Rzeczpospolita”. P. St. Stroński nie oszczędza uznania mowie ministra Grabskiego, podkreśla, że zbudowana jest na podwalinach dokładnego rachunku i trzeźwego rozważania.

P. Stroński zauważa wprawdzie że „unosił się nad nią jakby obłok szlachetnego marzenia”, było to jednak marzenie świadome, które p. Grabski uważa za „podniecie woli”.

„Społeczeństwu trzeba przede wszystkim pokazać, że wprawdzie nie w ciągu jednego roku, ale w ciągu 3 lat, można dojść do związania końca z końcem w budżecie państwowym, a w ślad za tem do ustalenia wartości pieniądza polskiego jako prawdziwego złotego polskiego.

Gdyby p. Minister Skarbu nie powiedział co należy zrobić i jak w tych 3 latach, niewątpliwie spadłby nań zarzut, że nawet nie wskazuje, do czego dąży, a zatem trzeba uznać, że to ustawowe wytknięcie celów jest uzasadnione.

Pozostaje wykonanie — kończy swe wywody p. Stroński. I tu jedno jest pewne, mianowicie to, że chyba nikt nie przypuszcza, aby tak prawidłowy bieg spraw skarbowych w ciągu tych lat trzech był możliwy w nieprawidłowych stosunkach politycznych, co muszą uznać wszyscy, którzy widzą ten cel, poważnie myśla o wykonaniu.

„Gazeta Warszawska” pisze: Jak wiadomo, sejm uchwalił redukcję personelu urzędniczego w Rzeczypospolitej do lipca o 15 proc., później zaś do końca roku o dalsze 10 proc. Jak słysząc, premier Sikorski zamierza wykorzystać wypływające stąd uprawnienia, do dalszego usuwania z urzędów niewygodnych dlań urzędników, ze względu na przekonania narodowe. Tak np. w woj. poleskim już podobno usunięto sześciu starostów, z pośród których pięciu sympatyków, a jeden czynny pracownik partyjny obozu narodowego. W min. spr. zagr. głośno zapowiadają, że przeprowadzona będzie sanacja centrali i placówek od żywiołów „endekich”. Wobec precendensów pod tym względem, nie możemy pominąć pogłoszek obecnych milicjuszów.

Redukcja urzędników winna być przeprowadzona zgodnie z interesem państwa, nie zaś kliku politycznej.

Opinia, nie pozwoli na krzywdzenie urzędników, za to tylko, że nie dają dostatecznych gwarancji, podtrzymywania swym wpływem urzędowym nastrojów przychylnych dla rządów pp. Sikorskiego, Anusza i Askenazego.

Ostrzegamy przed dalszymi eksperymentami pod tym względem, przed powtarzaniem się takich faktów, jak usunięcie Urbanowicza, Kłińskiego i in. Z uwagą śledzić będziemy bieg redukcji urzędników, nie omieszkując informować o niej dokładnie szerszą opinię.

Ludność Polski.

Porównanie z innymi państwami. — Gęstość zaludnienia. — Zaludnienie w poszczególnych dzielnicach. — Stosunek Polaków do obcych narodowości: 70 na 30.

Nowe obliczenia dokonane przez główny urząd statystyczny, dotyczące ludności państwa polskiego na zasadzie spisu dokonanego 30 września 1922 r., ustaliły następujące dane:

Ogólne zaludnienie naszego państwa wynosi (łącznie ze Śląskiem, Wilno, Łódź i województwami) 27.160.163. Liczba ta jest o 3 miliony mniejsza, niż przewidziano. W porównaniu z innymi państwami europejskimi przewyższają Polskę: Rosja (105 mil.), Niemcy (59), Anglia (46), Francja (40) i Włochy (37); za nami zostają: Hiszpania (21), Rumunia (17), Jugosławia (14½), Czechosłowacja (13½), Węgry (9), Belgia (7½), Holandia (7), Austria (6) i t. d.

Gęstość zaludnienia Polski wynosi przeciętnie 70 mieszkańców na 1 km².

W tych cyfrach Polska zajmuje miejsce po Belgii (257), Holandji (198), Anglii (146), Włoszech (122), Czechosłowacji (96), Szwajcarii (91), Danii (75), Francji (73), a przed Portugalią (65), Rumunią (55), Jugosławią (53), Bułgarią (45), Hiszpanią (42) i t. d.

Poszczególne części Polski wykazują w gęstości zaludnienia duże wahania. I tak: G. Śląsk wykazuje 304 m. na km², Małop. 95, b. Król. Polskie 81, b. dziel. pruska 68, Wileńszczyzna 36, woj. wschodnie 33, woj. łódzkie 118, woj. poleskie 21, powiat będzinowski 271, pow. Białowieża tylko 11 mieszk. na 1 km².

Stosunek liczby płci w naszym państwie wynosi 100 mężczyzn na 107 kobiet.

Główny Urząd statystyczny nie przeprowadził dotychczas dokładnych obliczeń, dotyczących składu narodowościowego i wyznaniowego ogółu obywateli państwa polskiego. Natomiast ustalone zostały dokładne cyfry dotyczące ludności na Polaków i „narodowości innej”. Dane te wykazują, iż na 27 mil. ludności Polaków jest 18,5 mil., mniejszości narodowych — 8,5, co procentowo wyraża się 70 na 30.

Z sumy 8 i pół mil. mieszkańców narodowości obcej na wojew. łódzkie, stanisławowskie, tarnopolskie, wołyńskie, poleskie, nowogrodzkie, białostockie i wileńskie przypada 6 milionów, na wojew. śląskie, poznańskie i pomorskie — 860 tysięcy, reszta, t. j. 1 440 tys. przypada na wojew. środzkie.

Cyfry z poszczególnych województw wykazują, iż najmniej żywiołu polskiego posiadają: województwo wołyńskie (14,5 proc.), stanisławowskie i poleskie (21,8 proc.), tarnopolskie (44,3 proc.) i nowogrodzkie (55 proc.) Najbardziej polskie po tym względem są wojew. krakowskie (93 proc.) i kieleckie (91,2 proc.) Wysoki również procent wykazują wojew. warszawskie (89,7), lubelskie (85), poznańskie (82,5), pomorskie (80,4), śląskie (70,1).

W wojsku procent Polaków wynosi 89,8, obconarodowców 10,2 proc.

Materiał, jaki dostarczył spis ludności będzie wykorzystany całkowicie dopiero po paru latach. Obecnie Główny urząd statystyczny oblicza dokładne stan narodowościowy i wyznaniowy, uwzględniając wszystkie konieczne rubryki.

Polskie wykłady powszechne w Gdańsku

(Wstęp na wykłady bezpłatny. — Początek o godzinie 5 po południu. — Sala Gminy Polskiej (Petershagen).)

Niedziela, 11 marca. Profesor, p. Jan Panieński, „Ze świata elektryczności” z demonstracjami i obrazami świetlnymi w sali fizyki w gimnazjum polskim (II p.)

Co słysząc na Pomorzu?

— Starogard. (Sejmik powiatowy.) Dnia 15 lutego br. odbyło się posiedzenie sejmiku powiatowego przy bardzo licznej udziale członków. Posiedzenie zajął przewodniczący starosta dr. Bogocz, poczem przystąpiono do obrad. Uchwalono ustalić preliminarz budżetowy na rok 1923 na 551 072 744,50 mkp. Ustalono diety i koszty podróży dla urzędników wydziału pow., pow. i kasy oszczęd. w wysokości VI kategorii plac urzędników państwowych. Ustalono w wydziale pow. 5 miejsc etatowych. Bardzo ożywioną dyskusję wywołała sprawa połączeń kolejowych Starogardu z Toruniem i Warszawą oraz wprost skandaliczne połączenie w powiecie. Osoby, chcące załatwić sprawę w urzędach w Starogardzie w razie zamieszkiwania w Lubichowie lub Osiecznej, miejscowościach oddalonych od miasta pow. o 18 km., potrzebują na tę podróż aż 48 godzin tam i z powrotem. To wystarczy. Czy p. dyrektor kolei Czarnowski położy tej anomalii wreszcie kres? Sejmik postanowił wnieść memoriał w tej sprawie do sejmu. —

Uchwalono również memoriał w sprawie pozostawienia sądu okręgowego w Starogardzie. Na zakończenie sejmik postanowił zwrócić się o subwencję rządową na ukończenie szosy Starogard-Rywałd. — Posiedzenie zakończono wieczorem.

— Tczew. (Drobne wiadomości.) Przytrzymano w Tczewie Awrona Rusna z Warszawy, który zamierzał przy fałszowanych papierach wyjechać do Ameryki.

Na moście granicznym w Tczewie, przytrzymano Zalewskiego Pawła z Malborka (członka „Grentschutzu”), który miał przy sobie 3 paszporty i wielką sumę pieniędzy. Zalewski podejrzanym jest o szpiegostwo.

W ostatnich dniach lutego wyniósł się z Tczewa Żyd Szumuska z rynku, — wraz z całą rodziną swoją, bagażem i niedosłuszymi zamiarami wielostronnych kombinacji. Z kwitkiem i puszczonej na kwintę nosem, po dwudniowym pobycie — wyjechał.

— Wejherowo. (Wydalenie z granic Polski.) Rozporządzeniem p. Wojewody został z granic Polski wydalony znany na bruku wejherowskim Karol Marks. Stwierdzono, że p. Marks, który jest obywatelem gdańskim, występował zbyt wrogo wobec obywateli polskich, wobec czego dalszy jego pobyt w Polsce był niepożądany i uciążliwy.

— Puck. (Z działalności oddziału miejscowego Pol. Tow. Krajoznawczego.) Oddział Pol. Tow. Krajoznawczego uzyskał pod budowę schroniska od Magistratu miasta Pucka plac, którego obszar wynosi 2500 mtr². Ministerjum W. R. i O. P. wyasygnowało na cel ten subwencję w kwocie 300 000 mk.

Ponieważ podczas sezonu letniego ruch wycieczek rozmaitych towarzystw i szkół nad morze był bardzo ożywiony, P. T. K. Oddział Pucki, utworzył tymczasowe schronisko, na poddaszu szkoły powszechnej dla uczestników wycieczek, urządzając go z przekazanej subwencji pieniężnej Ministerstwa W. R. i O. P. Urządzenie schroniska kosztowało 232 288 mk. i posiada 50 miejsc. Gospodarzem schroniska jest naucz. szkoły wydz. p. A. Swierkosz z Pucka.

Sekcja wycieczkowa przyjęła w schronisku na kilkadziesiąt noclegi 37 wycieczek, 24 żeńskich, 13 męskich razem 1553 osób i pobierała od nich 100 mk. od osoby za jedną noc. Zebrano 186 045 mk., z tej sumy do kasy budowy schroniska wpłynęło 70 420 mk.

Uczestnicy wycieczek wyrażali swoje wielkie zadowolenie z przebytych noclegów w schronisku, które mimo braku komfortu, posiadało oświetlenie elektryczne, 25 dwupiętrowych łóżek (prycz), 50 sienników i tyleż jałków oraz umywalnię.

Oddział uzyskał na założenie muzeum z Ministerstwa W. R. i O. P. 500 000 mk. od Minist. Kultury i Sztuki 25 000 mk. Zamówiono 2 szafy na okazy i ulokowano je w sali ratuszowej w Pucku.

Starostwo zapoczątkowało powstanie Muzeum ofiarując 21 okazów, pozatem zebrała Sekcja muzealno-przyrodnicza 8 okazów.

— Ile kosztuje bilet III. kl. z Pucka do Gdańska? Czytamy w „Gaz. Kasz.”: Nie zaszkodzi chyba, gdy się Dyrekcja Gdańska Kolei Państw dowie kilku bardzo ciekawych pozycji biletowych za przejazd z Pucka do Gdańska.

Otóż 6 stycznia 1923 r. jechało rannym pociągiem sporo pasażerów do Gdańska i płacili następujące ceny za bilet III. kl.: p. T. 2900 mk., p. B. 1900 mk., p. K. 1600 mk., p. M. ze Sw. 1620 (czyli 1200 mk. bardzo przepaszam, ale niewyraźnie zapisał), p. M. z T. 1140 mk., p. T. także 1140 marek. Bardzo to byłoby ciekawe, czy to co parę sekund tak mocno kurs marki niemieckiej chwiały się, czy też urzędnikowi przy kasie cyfry, napisane nad biletami tak mocno skakały w oczach.

Z całej Polski.

„Obrona społeczna” w Poznaniu..

Poznań. Złożono tu zrzeszenie obrony społecznej, mające na celu przeciwdziałanie gwałtownemu zubożeniu sfer pracujących z powodu usuwania pracowników z ich posad. Bowiem pewne instytucje bankowe i finansowe podobno nie chcą na następny miesiąc zastosować się przy wypłatach pensji do norm. ustalonych przez komisję do badania drożyzny, lecz zażądają od pracowników pracy za pensje dotychczasowe lub też usunięcie się ich z posad.

Zrodnia w Teatrze. — Zastrzelenie policjanta.

Katowice. Tutejszy teatr miejski stał się widownią tragicznej śmierci policjanta. W czasie przedstawienia, które odbywało się dla publiczności niemieckiej, zauważył jeden z policjantów dawno poszukiwanego zbrodniarza, siedzącego wśród publiczności na pierwszym piętrze. W czasie przerwy po pierwszym akcie udał się ów policjant na pierwsze piętrze celem zaarrestowania opryszka. W chwili jednak, gdy się do niego zbliżał, bandyta strzelił do policjanta, raniąc go w palec. Na odgłos strzału nadbiegł drugi funkcjonariusz policji. W tej samej chwili padł drugi strzał, dany przez drugiego zbrojnego i zranił nadbiegającego policjanta w szyję. Ranny zmarł po kilku sekundach. Zbrodniarze zdołali zbiec, pozostawiając w garderobie płaszcze i kapelusze, które policja zabrała. Przedstawienie przerwano.

Kronika Gdańska

Marzec

8

czwartek

Św. Wincentego

Wschód słońca o godzinie 7.10
Zachód o godzinie 6.26
Wschód księżyca o g. 1.25 pp.
Zachód o godzinie 10.12 r.

Mac Donell Wysoki Komisarz Ligi Narodów.

Korespondent paryski, p. Smogorzewski podaje szczegóły z życia w. komisarza Mac Donella:

Urodzony w r. 1879 (ma więc lat 44) studja średnie odbył w Cheltenham, oraz w „Trinity College” w Dublinie, a wyższe w Cambridge. „Joint Selection Board” rządów egipskiego i sudańskiego mianował go urzędnikiem cywilnym w Sudanie w 1904 roku.

Należał do służby politycznej w Sudanie aż do r. 1911. W tym czasie mianowano go inspektorem przy egipskim ministerjum finansów; zachował ten urząd aż do wybuchu wojny.

W czasie wtargnięcia oddziałów Senussitów (z Cyrenajki) pod dowództwem tureckim do zachodnich prowincji egipskich (poć koniec r. 1914) p. M. S. Mac-Donnell został mianowany specjalnym oficerem informacyjnym przy wojskach brytańskich, którym polecono stawić czoło najściu. Pozostaje przy tych wojskach przez cały czas operacji, które się zakończyły porażką Senussitów i odzyskaniem całego najechanego egipskiego terytorjum. Otrzymał w wojsku Jego Królewskiej Mości — z charakterem lokalnym i czasowym — stopień majora, a później podpułkownika.

Pod koniec r. 1916 utworzono w Egipcie t. zw. „Administrację okręgów pogranicznych” dla zarządu całego terytorjum egipskiego, włączając półwysep Synaj, ale bez doliny Nilu. Ppłk. Mac Donnell został jego głównym sekretarzem i przede wszystkim dzięki jego wysiłkom ten nowy dział administracji został zorganizowany i przerobiony z instytucji wojennej na zwykłą administrację cywilną.

W końcu r. 1919 p. Mac-Donnell został mianowany gubernatorem prowincji zachodniej, która rozciąga się od doliny Nilu aż do granic Cyrenejki i funkcje te pełnił aż do dnia dzisiejszego.

Mówi biegle po francusku i po niemiecku oraz trochę po włosku.

* Wielki Wiec Gminy Polskiej w W. M. Gdańsku odbędzie się:

1) we Wrzeszczu w niedzielę, dnia 11 marca br. po południu o godz. 3-ciej w sali koszarów telegraficznych. Przemawiać będą: Poseł na sejm gdański p. T. Grąbelski i radny miasta p. B. Milewski.

2) W Sopocie w niedzielę, d. 11 marca br. po południu o godz. 4-tej w sali p. Kantowskiego w Marjanowie. Przemawiać będą: Poseł na sejm gdański p. dr.

Panecki i generalny sekretarz Gminy Polskiej p. E. Czarnecki. Uprasza się wszystkich Rodaków o gremialne przybycie. Gmina Polska w W. M. Gdańsku.

* Kradzieże kabli. W tych dniach zwrócono polcji uwagę na trzech mężczyzn, którzy chcieli sprzedać jakieś kawały ołowiu. Ponieważ składy zakupujące stare żelazto były już pozamykane, przeto policja udała się za nimi w trop i zaarrestowała ich. Okazało się, że byli oni w posiadaniu kilku części skradzionego kabla telefonicznego, wobec czego zamknięto ich w więzieniu.

* Policja kryminalna podaje do wiadomości, że posiada dwa zegarki, które pochodzą zapewne z kradzieży. Na jednym, złotym zegarku znajduje się szafir i brylant. Drugi zegarek jest srebrny, damski. Oba zegarki oglądać można w prezydium policji — pokój 38.

* Nieporządku na pocztę kolejowej. Na pocztę, tuż przy gmachu dworcowym daje się zaraz bardziej odczuwać konieczność zaprowadzenia jakiejś zmiany dla dobra publiczności, wyczekującej dosłownie godzinami na załatwienie swych wysyłek pocztowych. Dałoby się to zrobić bardzo łatwo, gdyby nie obciążano urzędnika, załatwiającego ekspedycję listów poleconych dziesięciu innymi sprawami, jak sprzedaż znaczków, zamawianiem telefonów, wydawaniem marek telefonicznych itd. Nie dziwnego, że dług sznur interesentów niecierpliwi się z powodu mistregi czasu, a to tem bardziej, że obok lub naprzeciw siedzi urzędnik, który nie wie co począć z nudów w wyczekiwaniu na stosunkowo bardzo mało zgłaszających się nadawców telegramów.

* Skazani za orzństwa w kasynie. Przed sądem ławniczym w Sopocie rozegrała się przerwsza rozprawa przeciw kilku krupierom, którzy byli swego czasu aresztowani za kradzież znaczków do grania. Policja zdołała wyśledzić, iż krupierzy (skazani na pensję miesięczną 280 marek) dopuszczają się sprzeniewierzeń i przywłaszczają sobie znaczki, które zbywali następnie, albo w restauracji, albo jakimś innym sposobem zamieniali je na pieniądze. Krupierzy przyznali się do popełnianych manipulacji i przytaczali na usprawiedliwienie, iż kasyno sprowadza ich samo na drogę niemoralną wskutek tego, że płaci im głodowe pensje. Sąd skazał ich mimo to na kary pieniężne w różnej wysokości. Prokurator założył przeciw wyrokowi temu sprzeciw.

* Nadzwyczajne walne zebranie Tow. „Macierz Szkolna” w Gdańsku odbędzie się dnia 15 marca 1923 o godz. 6 wiecz. w auli gimnazjum polskiego, Am Weissen Turm nr 2. Porządek dzienny: 1) Wybór uzupełniający jednego członka Zarządu. 2) Wnioski.

* „Baczości” Jak się dowiadujemy, urządza Towarzystwo Śpiewu kościelnego „Cecylja” w Gdańsku w dniu 27 marca (wielki wtorek) w wielkiej sali Domu św. Józefa koncert postny. Będzie to pierwszy polski koncert postny w Gdańsku. Program będzie bardzo urozmaicony i składać się z utworów chórowych, wykonanych przez Towarzystwo Śpiewu „Cecylja”, z sola żeńskiego i męskiego, z kwartetu mieszanego oraz z utworów na orkiestrę symfoniczną, pozatem z sola skrzypkowego i na harmonjum. Między utworami chórowymi wykona się słynny na całym świecie utwór wielkiego mistrza włoskiego Gregorio Allegriego „Lamentazione”. Utwór ten pochodzi z szesnastego wieku i będzie od tego czasu wykonywany przez chór watykański rok rocznie w wielki piątek w Sykstyńskiej Kaplicy w Rzymie przed Papieżem. Z początku utwór ten był przeznaczony tylko dla tej kaplicy, a wyprawienie tegoż poza wymienioną kaplicę było zabronione. Doniero z biegiem czasu dostał się utwór poza mury Sykstyńskiej Kaplicy, a obecnie znany już jest w całym świecie.

W Gdańsku wykona się utwór ten poraz pierwszy.

Szersza publiczność polska, tak miejscowa jak i zamiejscowa, a również i Niemcy zainteresowali się już tym koncertem.

Dalsze szczegóły co do tego koncertu poda się w najbliższych numerach.

Towarzystwa.

Towarzystwo Nauczycieli i Nauczycielek Polaków na W. M. Gdańsk i okolice. Posiedzenie odbędzie się dnia 10-go marca 1923 r. o godz. 6 po południu w gmachu Gminy Polskiej. Porządek obrad: 1) Komunikaty. 2) Umowa polsko-gdańska z dnia 24 października 1922 r. o szkołach polskich na terenie W. M. Gdańska. 3) Wolne głosy. Zarząd.

Miesięczne zebranie Tow. Urzędników Pocztowych Polaków na Wolne Miasto Gdańsk odbędzie się w niedzielę, 11 marca o godz. 3 po poł. w gimnazjum polskim przy Petershagen. Liczny udział członków konieczny. Zarząd.

Baczość czynni członkowie „Lutni” gdańskiej! Nadzwyczajna lekcja Tow. śpiewu „Lutnia” w Gdańsku odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. punktualnie o godz. 1/8 wiecz. w małej salce „Domu św. Józefa” przy Töpfergasse. Z powodu występu chóru na koncercie w dniu 8 kwietnia rb. w Strzelnicy przybycie całego zespołu konieczne. Zarząd.

Zebranie Towarzystwa Ludowego w Starym Sztotlandzie odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 b. m. w sali parafjalnej w Starym Sztotlandzie. O liczny udział członków i gości prosi. Zarząd.

Lekcje Towarzystwa Śpiewu Kościelnego „Cecylja” w Gdańsku odbywają się regularnie w każdy wtorek i piątek o godzinie 1/8 w gimnazjum polskim przy Petershagen. Z uwagi na bliski występ t. j. koncert postny (27. 3.) oraz obszerny program tegoż koncertu regularne i szczególnie punktualne przybycie wszystkich czynnych członkin i członków jest bezwarunkowo konieczne. Pierwsza lekcja „Stabat Mater” z orkiestrą odbędzie się na lekcji w piątek, dnia 9 marca.

Baczość Sokoli w Gdańsku! Ćwiczenia oddziału żeńskiego odbywają się regularnie co wtorek od godz. 7—9 wiecz. w sali gimnastycznej przy Kehrwegergasse. — Ćwiczenia oddziału męskiego odbywają się regularnie co piątek również przy Kehrwegergasse od godz. 7—9 wiecz. Druhny i druhów uprasza się o liczne, punktualne i regularne przybywanie na wyżej wymienione ćwiczenia. Młodników sportu oraz zwolenników „Sokoła” uprasza się także o przybycie. Czołem! Naczelnik.

Baczość Moniuszko! Lekcje śpiewu odbywają się regularnie w poniedziałki i czwartek o godz. w pół do ósmej wieczór w sali gimnazjum polskiego przy Petershagen. Przygotowane pieśni ludowych na kwiecień i występ w Toruniu na zjeździe kół śpiewaczych, wymaga jawienia się wszystkich członków czynnych. Zarząd.

Kółko śpiewacze „Lira” Stary Sztotland. Lekcje śpiewu odbywają się co piątek o godz. 1/8 wieczorem w sali „Vereinshaus” w Starym Sztotlandzie. O liczne przybycie wszystkich członków prosi. Zarząd.

Sopot. Lekcje śpiewu „Lutni” odbywają się stale w środy i piątki, punktualnie o godz. 8 wieczorem w hotelu „Eden” przy Südbadstrasse 4—6.

Sdlice. Lekcje śpiewu kola śpiewaczego „Harmonja” odbywają się we wtorki i czwartki każdego tygodnia o godz. 7 1/2 na sali p. Step-członków i lubowników pieśni do brania udziału w każdej lekcji. Zarząd.

Wrzeszcz. Lekcje „Cecylii” odbywają się stale w środy o godz. 7 1/2 wiecz. w b. koszarach telegrafistów. Zarząd.

Oliwa. Z powodu zbliżającego się występu Tow. śpiewu „Lutnia” lekcje śpiewu odbywać się będą regularnie 2 razy tygodniowo i to w środy i piątki o 8 godz. wiecz. w lokalu „Carls-hof” u. p. Wolfa. O liczny udział prosi.

Sopot. Ćwiczenia gmn. Tow. „Sokół” odbywać się będą regularnie co sobotę od godz. 8 do 10 wiecz. w Turnhalle przy ul. Szkolnej. Drużyny starszą i młodzież prosimy o punktualne przybywanie i o liczne branie udziału w ćwiczeniach. Czołem! Zarząd.

Tczew. Kapela „Moniuszko”. Lekcje muzyki odbywają się regularnie w każdy wtorek i piątek od godz. 7 1/2 wiecz. w Hali Pomorskiej.

Wiadomości gospodarcze

Drobne informacje gospodarcze.

Plombowanie towarów włókienniczych. Ministerjum przemysłu i handlu proponuje wprowadzenie systemu plombowania na następujących za sadach:

1) towary jedwabne i półjedwabne sprowadzone z zagranicy, zaopatrywane są w plomby ołowiane, celne, według wzoru ustalonego przez min. skarbu;

2) zapasy tychże wyrobów, znajdujące się u hurtowników i detalistów w chwili wprowadzenia plombowania, winny być w ciągu możliwie krótkiego terminu zaopatrzone w odnośne plomby celne;

3) plombowanie ma być dokonane na koszt strony;

4) plombowanie towarów jedwabnych i półjedwabnych ogranicza się do tych urzędów celnych, które posiadają odpowiednie w tym celu pomieszczenia.

Polska produkuje o połowę mniej spirytusu niż przed wojną. Produkcja 100 proc. spirytusu w litrach wynosiła przed wojną:

	miljon.
w b. Królestwie Kongres.	77
w Wielkopolsce	59
w Małopolsce	70
na Kresach Wschodnich	14

Obecnie wynosi:

w b. Kongresówce	20
w Wielkopolsce	60
w Małopolsce	25
na Kresach Wschodnich	5

Przed wojną więc produkowaliśmy 220 milj. litrów spirytusu, w r. 1922-23 tylko 100 milj. litrów.

Stosunki handlowe z Danją. Ażeby rozwinąć i ożywić stosunki handlowe między Polską i Danją i dopomódz kupiectwu i przemysłowi polskiemu w zdobyciu nowych rynków zbytu, powstaje w Kopenhadze organizacja, oparta na kapitale polsko-duńskim, której celem jest:

1) ożywienie stosunków handlowych między Danją, Skandynawią i Polską;

2) zorganizowanie tych stosunków przez ułatwienie, uregulowanie i unormowanie eksportu i importu;

3) usunięcie pośredników obcych przez nawiązanie bezpośrednich stosunków między producentami i kupcami duńskimi i polskimi.

Organizacja ta zamierza stać się pośrednikiem w nawiązaniu tych stosunków pomiędzy sferami kupieckimi duńskimi a polskimi i w uregulowaniu transportów i usunięciu trudności komunikacyjnych.

Stosunki te będą ułatwane przez to, że linje okrętowe duńskie od dawna wprowadziły komunikację pasażerską i towarową między Gdańskiem a Kopenhagą, która w rzeczywistości jest najbliższą sąsiadką Polski.

Reprezentant tej organizacji handlowej polsko-duńskiej dr. Henryk A. Möller przybył do Warszawy i przyjmuje osoby interesujące się sprawą stosunków handlowych z Danją (Mazowiecka 4 m. 20, telef. 97-03) do 11 rano.

Złoty jako jednostka obliczeniowa.

W ustawie o naprawie skarbu znajdujemy następującą ciekawą tabelkę:

	Wartość złotego w markach polskich przeciętna za kwartał według wskaźnika cen hurtowych	PORÓWNANIE			
		według kursów fr. szw.	według wskaźnika kosztów utrzymania	według cen żyta	
1921 rok					
1-szy kwartał	—	137,7	134,3	395,0	
2-gi kwartał	—	200,78	149,8	456,0	
3-ci kwartał	—	609,67	259,2	504,6	
4-ty kwartał	491,2	683,72	386,4	593,7	
1922 rok					
1-szy kwartał	530,7	715,45	397,7	619,6	
2-gi "	654,0	787,18	515,2	1,019,8	
3-ci "	1056,2	1,377,67	748,4	1,228,0	
4-ty "	2230,6	2,982,00	1,428,8	2,060,6	

Notowania giełdy.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	6 marca (urzędowe)	5 marca (w wolnym obrocie)
	placono	żądano
dolar	22568.43	22681.57
wypl. teleg. n. Londyn	105735.00	106265.00
Guld hol.	8877.75	8922.25
marki polsk	53.61	53.89
wypłata na Warszawę	51.62	51.88
wypłata na Poznań	51.37	51.63
		22693.12
		22806.88
		107267.50
		9047.57
		52.86
		50.12
		50.38
		50.12
		50.38

Berlińska giełda produktów

z dnia 7. 3. 1923r.

Pszemica miejsc.	38000—37000
„ meklemb.	37000—36000
Tend. nieregularna	
Zyto miejsc.	33000—32000
Tend. silna	
Jęczmień letni	28000—27000
Tend. cieplej	
Owies miejsc.	25000—24500
„ pomors.	—
„ śląski	—
Tend. stałsza	
Kukurudza La Plata	—
„ loco Hamb.	34000—33000
Tend. cieplej	
Mąka pszenna	110000—125000
Tend. silna	
Mąka żytnia	100000—115000
Tend. silna	
Ospa pszenna i żytnia	18000—17000
Tendencja silna	
Ospa żytnia	20000
Tendencja silna	
Rzepak	90000
Tendencja silna	
Rzepak	—
Tendencja	
Siemie lniane	90000
Tendencja bez zainteresowania	
Groch Victoria	60000—70000
mały groch spoż.	50000—55000
groch pastowny	30000—35000
Peluszka	75000—85000
Fasola	35000—38000
Wyka	60000—80000
Łubin niebieski	50000—60000
Łubin żółty	70000—95000
Seradella	75000—90000
Makuchy rzepakowe	26000—27000
Makuchy lniane	60000—
Wyłoki sucha	14 60—
Melasa torf	9000
Płatki kartofl.	18000—19000

Nieurzędowe notowania paszy.

Siłoma pszenna żytnia i owsiana i as. i wiaz. drutem	17000—18000
Siłoma żytnia w snopkach	17000—18000
Siano dobre	20000—21000
Siano bandl.	19000—20000

Nakładem Zjednoczonych Wydawnictw Pism Polskich w Gdańsku Sp. z o. p. Drukarnia Gdańska A.-G. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Wilhelm Grimsman w Gdańsku. Redaktor naczelny Władysław Zabawski.

PRZEMYSŁ • HANDEL • KURSY

Codzienny, osobny dział ekonomiczny.

Dochody i rozchody państwowe w najbliższym okresie trzechletnim.

Majątek narodowy Polski i innych państw.

Do Sejmu został już wniesiony ostateczny tekst projektu ustawy o naprawie skarbu, odbity w drukarni państwowej jako druk sejmowy Nr. 269. Projekt zawiera szereg tablic statystycznych i materiałów pomocniczych. Przetaczamy wyjęte z pośród załączników budżetowych ogólne liczby dochodów

i wydatków w ciągu trzechletniego okresu na prawy skarbu oraz w związku z zamiarami ustanowienia podatku majątkowego, w tym okresie, podana jako załącznik do ustawy tabelkę porównawczą majątku narodowego poszczególnych państw oraz Polski.

DZIAŁ	DOCHODY			WYDATKI			Deficyt
	Zwy- czajne	Nad- zwyczajne	Razem	Zwy- cza ne	Nad- zwyczajne	Razem	
w tysiącach złotych							
Rok 1923 — półrocze I							
Budżet administracji	227928	11101	238029	534477	168660	703137	5000729
Przedsiębiorst. państw. i monop.	71650	—	71660	1500	105781	107281	
Razem	298588	11101	309689	535977	274441	810418	
Rok 1923 — półrocze II							
Budżet administracji	464590	11471	476661	535747	163518	699265	225249
Przedsiębiorst. państw. i monop.	95970	7836	103806	928	104923	105851	
Razem	560560	19307	569867	536675	268411	805116	
Rok 1924							
Budżet administracyjny	942442	3111	945553	1131723	278424	1410147	395604
Przedsiębiorst. państw. i monop.	218444	—	218444	878	148576	149454	
Razem	1160886	3111	1163997	1132601	427000	1559601	
Rok 1925							
Budżet administracyjny	1142889	2889	1145778	1174124	288627	1462751	200864
Przedsiębiorst. państw. i monop.	274458	—	274458	878	157471	158349	
Razem	1417347	2889	1420236	1175002	446098	1621100	

Majątek narodowy poszczególnych państw

(w granicach z roku 1913, prócz Polski, której majątek jest obliczony z uwzględnieniem granic obecnych)

PAŃSTWA	Wartość w milionach fr. złot.	Na głowę ludności przypada majątku we fr. zł.
Stany Zjednoczone	1 059 299	10 694
Argentyna	60 531	8 575
Austria	38 589	8 020
Anglia	365 710	8 020
Francja	302 657	7 642
Niemcy	417 414	6 151
Włochy	112 992	3 228
Rosja	302 657	2 144
Polska	88 460	3 250

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu

Targi i Wystawy. Wystawa przemysłowa w Brodnicy (Pomorze) odbędzie się od 23 czerwca do 1 lipca b. r. Z wystawą tą połączona będzie wystawa prac terminatorów oraz czeladników.

Wystawa polska w Rumunii. Zarząd Targów Wschodnich komunikuje nam co następuje: Na podstawie ścisłych badań przeprowadzonych przez specjalnego delegata w Rumunii. Zarząd Targów Wschodnich ustalił ostatecznie na nowych do obecnych warunkach dostosowanych zasadach swój pierwotny plan polskiej wystawy ruchomej w Rumunii w formie, mającej przede wszystkim na celu udowodnić jak najliczniejszemu producentom bez większych ofiar finansowych udział w tym pierwszym zagranicznym występie polskiego przemysłu.

Ze względu na to, że przy obecnym stanie naszej waluty i przy dzisiejszej koniunkturze na naszej waluty i przy dzisiejszej koniunkturze na zu objazd wymagałby wkładów nieproporcjonalnie wysokich, urządzący będzie narazie celem zmniejszenia uszczelnionym preliminarzowych kosztów najpierw tylko pierwszy tymczasowy postój tej wystawy w Czerniowcach, który trwać będzie dni 14 od 18 marca br. począwszy. Po upływie zaś dwóch tygodni próbnym ten pokaz przemieniony zostanie automatycznie na stałą centralną nieustającą wystawę, która stać będzie pod trwałym kierownictwem i opieką Generalnej Reprezentacji rumuńsko-balkańskiej Targów Wschodnich w Czerniowcach i w razie możliwości urządzić będzie periodycznie własnymi już środkami wystawy okrężne w innych miastach Rumunii i całego Balkanu.

Ta forma organizacji pozwoliła ograniczyć opłatę za udział w wystawie do minimalnej kwoty 250 000 mkp., kosztem której wystawca polski otrzyma przydział na wystawie czerniowieckiej w ubikacjach położonych w samym centrum miasta, umieszczenie w katalogu wystawy i reklamę prasową w całej Rumunii z prawem uczestniczenia następnie już bez osobnej dopłaty w projektowanym przesunięciu wystawy do innych miast rumuńskich.

Wystawcy nie reflektujący na dłuższe pozostawienie swych eksponatów w Rumunii, mogą po 14-tu dniach wycofać bez opłaty cła powrotnego w myśl udzielonego wystawie udogodnienia przez Ministerstwo Skarbu. Natomiast reprezentacja Targów Wschodnich w Czerniowcach gotowa będzie podjąć się stałego zastępstwa wszystkich firm udział w wystawie biorących, celem pośredniczenia między nimi a kupcami rumuńskimi na podstawie specjalnych układów.

Czerniowce, jako główne centrum handlowe Bukowiny, odwiedzane tłumnie przez kupców z całej Rumunii, posiadając dotąd jeszcze żywe tradycje ścisłego gospodarczego kontaktu z Małopolską, nadając się dla przemysłu i handlu polskiego znakomicie na miejsce nawiązania bezpośrednich stosunków z Rumunią. Bliższe dane w Izbie naszej.

Wykaz towarów polskich, które już częściowo znalazły zbyt w Rumunii, ewent. mogłyby nań liczyć jest również do przejrzenia w Izbie naszej.

III. Międzynarodowa Wystawa przemysłowo-rolnicza w Rydze odbędzie się od 22. 7. do 5. 8. b. r. Na wystawie tej wybudowany jest pawilon polski, do którego zgłoszenia z upoważnienia Konsulatu polskiego w Rydze przyjmują Bałtycką Polską Spółkę Handlową „Bałticpol” Warszawa, Chmielna 26 i oddział w Rydze Tornatela 7.

Sprawy pocztowe. Urzędy pocztowe na Górnym Śląsku uskuteczniają wypłaty i przyjmują wypłaty również w markach niem. Ostatnio suma przekazu czekowego, wystawionego w markach niem., została podwyższona do marek niem. 500 tysięcy dla urzędu pocztowego w Katowicach i do 250 tysięcy dla pozostałych urzędów pocztowych na G. Śląsku. Wypłaty w markach niem. mogą uskutecznić jedynie uczestnicy obrotu czekowego w P. K. O. w Katowicach. Urzędy pocztowe poza Gł. Śląskiem przyjmują wypłaty i uskuteczniają wypłaty jedynie w markach polskich.

Wydów do Francji. Poniżej podajemy dla orientacji kilka dat, odnoszących się do ceny i cła niektórych artykułów znajdujących zbyt we Francji: mączka kartoflana cena 120 fr. cło 36 fr., dekstryna 200 — 95,70, nasiona buraczane 350 — 221,50, chmiel 320 — 75 (dane wyjęte z raportu konsularnego). Firmy reflektujące na 30 wagonów kamienia kwarcytowego w całości lub częściowo zechcą się zgłosić do Komisarjatu Głównego Urzędu Likw. na b. zabór pruski do liczb. dz. 10 169/22.

Sprawy kolejowe. Na podstawie art. 14 par. 6 punkt 3/2 umowy międzynarodowej zostają wprowadzone w komunikacji sąsiedzkiej z Niemcami do Polski i W. M. Gdańska i na odwrót, z dniem wejścia w życie tejże komunikacji na czas niezwykłych warunków przewozu dodatkowe terminy dostawy po 5 dni dla stacji: Hanulín, Zduny, Rawicz, Leszno, Zbąszyń i Drawski Młyn.

Podwyższenie postojowego. Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu komunikuje nam: Wobec podwyższenia taryfy, towarowej oraz

dotychczasowych opłat z dniem 1. 3. 23 podwyższa się stawki podane w telegramie Ks. 425 z dnia 15. 2. 23 względnie liście telegr. VI/1.H.5. z dn. 15. 2. 23 r. oraz telegr. nr. 913 z d. 31. 1. 23 o sto procent (stawki dotychczasowe: przy reekspedycji przesyłek cało i półwagonowych wynosiły dwudziestokrotną wysokość zasadniczej stawki taryfowej, t. j. za 1 dobę 120 000 mk., drugą 180 000 mk., trzecią i każdą następną 240 000 mk. Przy wagonach 30 ton. kotłach i cysternach za 1 dobę 180 000 mk., drugą 240 000 mk., trzecią i każdą następną 300 tys. mk.) Natomiast przy reekspedycji przesyłek cało i półwagonowych, oraz przy wszelkich innych przesyłkach cało i półwagonowych na stacjach Gostyń, Janikowo, Gniezno, Kościan, Kruszwica, Mątkowy, Opalenica, Pakość, Środa, Szamotuły, Jaksice, Wierzbosławice, Witaszyce, Września, Zduny, Znin biorąc pod uwagę rozwój przemysłu rolniczego, należy na tychże stacjach pobierać normalne opłaty postojowego, przewidziane w taryfie podwyższone z dniem 1. 3. 23 o sto procent.

Firma Knickerbocker Case Company w Chicago poleca waliżki swojego wyrobu dla komwojazerów różnych branż.

Konkurs ofert. Szefostwo Intendencji O. K. III. w Grodnie ogłasza konkurs ofert na dostawę wielkich ilości maki, owsa, kaszy, fasoli, wloszczyny i marmelady. Bliższe szczegóły w Izbie naszej.

Telegramy iskrowe

Nowy York, dnia 7 marca 1923.

	7. 3.	6. 3.
Pieniądze dzienne	50%	50%
Weksle na Londyn c. tr.	469,87	470,00
Na Londyn 60 dni	467,50	467,87
Na Paryż	6,05	609,00
Na Amsterdam	39,54	39,48
Na Kopenhag.	19,14	19,24
Na Pragę	2,97	2,96
Weksle na Berlin	100,49	100,45
Srebro krajowe	97 3/8	99 3/8
Srebro zagr.	67,00	67 1/2
Kawa loco	13,00	13,00
Kawa na marzec	11,40	11,54
Kawa na maj	10,70	10,75
Kawa na lipiec	—	9,95
Kawa na październik	—	9,60
Kawa na grudzień	9,58	9,60
Bawełna loco	31,30	31,00
Bawełna na lutv	31,00	30,75
Bawełna na marzec	31,25	30,87
Bawełna na kwiecień	31,27	30,87
Bawełna na maj	30,80	30,50
Bawełna na czerw.	1400	2500
Dowóz bawełny do portów atl. i golf	17,00	17,00
Miedź elektrol.	47,37	47,25
Cyna loco	8,42	8,37
Ołów	7,85	7,87
Cynk	21,50	29,50
Żelazo	5,00	5,00
Blacha hiala	12,85	12,75
Smalec western	9 1/2	9 1/2
Łódź	11,40	11,50
Oleń siemienia bawełnianego loco	11,65	11,54
na maj	16,50	16,50
Nafta w cases	7,00	7,00
„ w tankach	13,50	13,50
„ st. white	4,25	4,25
es. hal	7,15	7,15
Cukier centrflug	153,00	153,00
Terpentyna	146,00	146,00
z Spwanu	31,00	30,75
New-Orleans bawełna loco	—	—
Pszenica czerw. zim.	133 1/2	132 1/2
„ twarda zim.	88,00	88 1/4
Kukurydza	5,60	5,60
Maka	1/8 sh	1/8 sh
Transp. zboża	10 c	10 c

Chicago.

	7. 3.	6. 3.
Pszenica na maj	118 1/4	118 3/4
„ na lipiec	114 3/8	114 1/2
Kukurydza na maj	73 7/8	74 1/8
„ na lipiec	75 3/4	75 3/4
Owies na maj	44 3/4	44 1/2
„ na lipiec	44 1/4	44,00
Zyto na maj	82 1/2	82 3/8
„ na lipiec	81 3/8	81 1/4
Smalec na marzec	11,52 1/2	11,70
„ na maj	11,90	11,77 1/2
Boczek na marzec	11,05	11,00
Ślonina cena nainiższa	10,37 1/2	10,37 1/2
„ nainiższa	11,25	11,25
Lekkie świnie cena nainiższa	8,15	8,30
„ nainiższa	8,40	8,50
Ciężkie świnie cena nainiższa	7,95	8,05
„ nainiższa	8,55	8,25
Dowóz świń do Chicago	27 000	50 000
Dowóz świń na zachód	164 000	146 000

Import maszyn do Rosji. Poselstwo Polskie w Charkowie komunikuje, iż w sprawie importu kontyngentu wypracowano przez Komisję dla handlu zewnętrznego specyfikację narzędzi rolniczych, które będąc wolno wwieźć do republiki sowieckich w ciągu roku 1923. Ponieważ to może specjalnie zainteresować przemysł polski, poniżej podajemy spis tych narzędzi, zastrzegając jednak, że wobec słabej siły nabywczej ludności wiejskiej, ilości te mogą ulec zmianie in minus:

1) Plugi typu Sacka 40 000 sztuk; 2) Siewniki jednokonne dla kukurydzy 400 sztuk; 3) Kosiarki szerokości 4 1/2 stóp Massey-Harris, Mack Kormik, Diring 1000 sztuk; 4) Konne grabie 1000 szt.; 5) Żniwiarki zwykłe 1000 szt.; 6) Żniwiarki samowiązki 100 szt.; 7) Parowe młocarnie (Wolf) Lanz, Glayton-Shuttleworth, od 3—8 HP 50 szt.; 8) Lokomobile parowe od 3 do 8 HP 20 szt.; 9) Naftowe silniki wyższe 18 HP 200 szt.; 10) Amerykańskie kukurydzące szredery 150 szt.; 11) Młynarskie instalacje chłop. typu 200 szt.; 12) Żarna dla młynów 42 do 56 100 szt.; 13) Kosy austriackie 8, 8 1/2 i 9 — 200 000 szt.; 14) Młotki 100 000 sztuk; 15) Widły czterozębne 200 000 sztuk; 16) Szpagat manilski dla samowiązki 2000 pudów; 17) Młynki typu Ideal i Tryumf 200 sztuk; 18) Tryjery Heyda 100 szt.; 19) Wszelkie drobne artykuły potrzebne dla gospodarstwa mlecznego, dla ogrodnictwa, dla stacji nasion.

Berlin, dnia 7. marca 23

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania istniejące		Notowania przedostatnie	
	diałom	żądano	diałom	żądano
Holandia	8179,50	8 120,50		
Buenos Aires	7990,72	7729,20		
Belgia	1087,27	1092,73		
Norwegia	3780,52	3799,48		
Dania	3960,07	3979,93		
Szwecja	5516,17	5543,83		
Helsingfors	575,30	578,70		
Włochy	977,55	982,55		
Londyn	103523,75	102676,66		
Nowy Jork	20623,31	20726,69		
Paryż	1246,87	1253,13		
Szwajcaria	3837,88	3857,12		
Hiszpania	3204,46	3220,54		
Japonia	9875,25	9924,75		
Rio de Janeiro	2319,18	2330,82		
Wiedeń	28,27	28,43		
ostempl.	611,46	611,54		
Praga	6,70	6,74		
Budapeszt	117,95	118,55		
ofia				

Berlińska giełda metalowa

z dnia 7 marca 1923 r.

Cena za 100 kg. w markach

Miedź elektrol. (wirebars) notow. 376000
zw. dla niem. not. midzi elektrol.

Notowanie berlińskiej komisji

giełdy metalowej.

Miedź rafinowana (99—99,3%)	720000—740000
Ołów	275000—285000
Miękki ołów hutniczy oryginalny	—
Cynk surowy hutniczy oryg. (w wolnym obrocie)	360000—370000
Cynk surowy hutniczy oryg. (Not. zw. hutn.)	396369
Cynk Remelted w płatach	270000—280000
Aluminium hutn. (98—99%) w blokach walcach i prętach	848500
Aluminium hutn. walc. albo w prętach (99%)	85 500
Cyna Banka, Straits australiska	213000—215000
Cyna hutnicza (90%)	208000—210000
Nikiel czysty (98—99%)	140000—1160000
Antymon (Regulus)	230000—240000
Srebro w sztabach (około 900 czyste)	380000—385000

Notowania giełdy Warszawskiej

z dnia 7 III. 1923 r.

Bank Dyskontowy w Warszawie 48000—40000, Bank Handlowy 73000—75000—735000, Bank Małopolski —, Bank Kredytowy 14400—15000, Bank Tow. Współdzielczych —, Bank Zachodni 5750, Bank Zjednoczonych Ziem Polsk. 14400—14750, Bank Przemysłowy Lwów 3875—3500, Bank dla Handlu i Przemysłu 23000—24000—23000, Bank Związku Spółek Zarob. 13850—18000, Warszawskie Tow. Kop. Węgla 144500—128000—138000, Warsz. Jagielski 107000—100000—103500, Tow. Fabr. Cukru 173000—170000, Firlej 16400—16650, Lilpop 80000—76000—77000, Rudzki 41500—39000, Ostrowiec 71000—70000—39000, Ortwein i Karasiński 14250—13000, Zieliński 73000—72000, Starachowice 39500—38000—39500, Pociąg 5100—5250, Borkowski 5900—6000—6050, Jabłkowsky 13000 Zegluga 4700—4600, Haberbusch 29000—29500, Tow. Ake. Przemysłu Drzewnego 5600—5500, Częstocice — 155—1565000, — Polska Nafta 7000—6800—7000, Nobel 1750—17450—17600, Sita i Światło 7600, Łazy —, Cegielski 115—110000, Gostyński —, Łódzki —, Brutus —, Polbal 4500—4200 —, Lenartowicz i Rylscy 5900 — 5730 — 5850, Modrzejów — 74000 —, — Hurt 7200—7000, — Majewski —, Zyrardów 1600—157500, Pustelnik —, Spis 173000—17100, Spirytus 52500, Chmielów 32500—31000, Pał 32900, Morbin, Busch i Werner 22—25000,

Kupujcie pożyczkę złotą.

Teatr Miejski Gdańsk

Dyrekcja: Rudolf Schaper.

Dziś w czwartek, dnia 8 marca
o godz. 7 wiecz.

Bilety stałe D 1. Bilety stałe D 1.

Im weissen Röss'l

Farsa w 3 aktach Oskara Blumenthala
i Gustawa Kadelburge. Reż.: Heinz Brede. Insp.:
Emil Werner.

Osoby znane. Koniec o godz. 9 1/2.
W piątek, 9 marca, o godz. 7 wiecz. Bilety stałe E 1.
Tiefeland.

W sobotę, 10 marca, o godz. 7 wiecz. Bilety
stałe A 2.

Minna von Barnhelm.

W niedzielę, 11 marca, o godz. 7 wiecz. Bilety
stałe nieważne. Nowo wćwiczono. Powyższone ceny.
Der Rosenkavalier.



Czego czekacie panie i panowie?

Czy nie wiecie, że wszystko co chwila drożeje,
a przecież każdy z was potrzebuje towary na
własną potrzebę lub na sprzedaż i dlatego
radzę jaknajprędzej takowe zakupić tylko we
fabrycznym składzie manufaktury

M. BRYL w ŁODZI.

Jeszcze są do nabycia po najtańszych cenach
następujące towary:

- 1) Dla Panów: MELANZ-PRIMA nadzwyczaj
mocna i praktyczna tkanina (nie do roz-
darcia) na męskie, damskie i dziecięce ubra-
nia pojedynczej szerokości, za 1 metr
mkp. 8500 i 9500, dubeltowa szerokość cena
za 1 metr 18,000, 20,000 i 25,500.
- 2) KORTY. Modny, trwałe we wszystkich kol-
orach, czystej welny, niezbędny dla każdego
z Panów i Peń na eleganckie ubranie lub
kostium, cena za 3 metry 75,000 i 100,000 mkp.
GATUNEK WYŻSZY za 125,000, 150,000
i 195,000 mkp.
- 3) Materiał gatunku „KAMGARN” za 3 metry
225,000, 250,000, i 300,000.
- 4) Do ubrań męskich dodajemy na żądanie
pełny komplet podszewki za 45,000 i 60,000 mkp.
Dla Pań! Najnowszy wyrób szewiotu lub
Frate w najnowszych pasach, kratkach lub
gładkich kolorach na eleganckie suknie, nad-
zwyczaj mocny i praktyczny materiał, cena
za 1 metr 18,500, 25,000, czystej welny po
45,000 i 75,000 Mk.
- 5) PŁOTNA na bieliznę, pościel, poszwy, wyspy
i fartuchy za 1 metr 7,500, 8,500, 10,000 i
12,000 mkp.
- 6) BATYSTY, kretony, welenki najmodniejszych
kolorów i pięknych deseni na eleganckie
suknie, bluzki i szlafroczki za 1 metr po
8,500 i 10,500 Mk. Satyna deseniowa po
12,000, 15,000 i 18,000 Mk.
- 7) OBRUSY, kapy, ręczniki, przescieradła,
chustki do nosa, firanki, pończochy, skarpetki,
nici do szycia, chustki ciepłe i jesienki po
przystępnych cenach do nabycia.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymania
zamówienia, za zaliczką pocztową nawet
bez zadatku.

!! BEZ WSZELKIEGO RYZYKA !!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli
towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem
i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy
adresować:

**SKŁAD FABRYCZNY
M. BRYL, ŁÓDŹ,**

ul. Piotrkowska 56, (w podwórzu).
P. P. Przyjeżdżających do Łodzi uprzejmie prosimy o
odwiedzenie naszego składu
UWAGA! Próbek i cenników nie wysyła się. Obsta-
unków mnie: od 75000 się nie wysyła.

SKŁAD

z ubikacjami i mieszkaniem, nadający się do każdego
przedsiębiorstwa, szczególnie do fabrykacji, do
przedzierzawienia w Kartuzach na Pomorzu. Zgłoś.
do eksped. Gaz. Gdańskiej pod C.C. 379. (378)

Żaden sklep

skutkiem czego najtańszy zakup!

Ubrania męskie 78000 i l.
180 000 150 000 120 000
Raglany męskie 65000 i l.
150 000 115 000 98 000
Spodnie męskie 14000 i l.
50 000 32 000 25 000

Wszystkie towary oddaję
na spłatę ratami

i udzielam oprócz tego

10% rabatu.

**Gdańsk,
Berliner Konfektions-Vertrieb
Altstädt. Graben nr. 109, 1 p. przy Holzmarkt.**
Najstarsze przedsiębiorstwo piętrowe z syst-
emem rabatowym dla lepszej garderoby męskiej.

ŚWIECE

każdą ilość dostarczyć

382

Fabryka świec Stanisław Popa,
Gdańsk-Wrzeszcz Klebania 5, tel. 6851.



Przyjmuje się zamówienia
na wszelkie wyroby
kuchenne, na życzenie 3
dostawę do domów
prywatnych

Hotel Continental

Stadtgraben 6-7 Gdańsk Telef. 680-3450

Naprzeciw dworca kolejowego

Przemysł i handel

zamało docenia znaczenie reklamy,
skutkiem czego publiczność niema
możności zaznajomić się z danymi
artykułami. Kupiec polski musi
brać przykład z zachodu i jaknaj-
więcej reklamować a ogłoszenie
nawet najmniejsze w

„Gazecie Gdańskiej”

zapewnia inserentom

! pożądany skutek. !

W Toruniu

w najlepszym położeniu tuż przy rynku
wydzierżawię w domu przy ul. Szerokiej 37

Skład otwarty.

Piwnice obszaru mniej więcej 500 m. kw.
jasne, suche, wysokie, cementem wylane, z gazem
i prądem elektrycznym, z instalacją do światła
gazowego i elektrycznego. (361)

Spichrz 5-cio piętrowy z powierzchnią
składową m. w. 120 mtr. kw.

na piętrze o jasnych dużych oknach maszynie
na żelaznym belkowaniu budowany o fugo-
wanych podłogach z wjazdem, krytem pod-
wórzem, stajnią na 8 koni i przynależnościami.

Mieszkanie o 5-ciu lub 7-miu pokojach
na III lub I piętrze z frontu z przynależnościami.
Zamierzam obiekt ten wydzierżawić w całości
i tylko firmie już z dawna i dobrze za-
prowadzonej.

Tempki.

SKÓRY

jak i wszelkie

artykuły dla szewców

poleca 330

Georg Nemitz, handel skór

Pfefferstadt nr. 50

w pobliżu głównego dworca kolejowego.

Kalendarze

posiada w wielkim wyborze **Księgarnia Ruch,**
Kasub. Rynek 21.

ŻEGLUGA

Ellerman's Wilson Line Ltd., Hull

Regularny ruch pasażerski pośpiesznymi parowcami
Gdańsk-Hull — Hull-Gdańsk

380

Pierwszorzędna kuchnia par. „**Smolensk**”

Telegraf bez drutu

z Gdańska-Nowegoportu w sobotę, dnia 10 marca 1923 r.

O zgłaszanie pasażerów i frachtów uprasza:

Ellerman & Wilson, Lines Agency Coy. Ltd.

Telegramy: „Wilsons Danzig”

Gdańsk, Grosse Gerbergasse 11-12.

Telefon: 2849 i 6457.

R. Wróblewski & Ska.

Jopengasse 27

Gdańsk

Telefon Nr. 834

Centrala: Bydgoszcz

Telefon 71

ulica Śniadeckich Nr. 52 a.

Zakup i sprzedaż wszelkich ziemiopłodów

jak:

Zboże i: Nasiona i: Ziemniaki
także na wywóz zagraniczny

37

Baltische Ofen- und Baubedarfs-Ges. m. b. H.

Baltycka Spółka z ogr. odpow. stawiania
pieców i zapotrzebowań budowlanych

Schüsseldamm 56

Gdańsk

Schüsseldamm 56

Telefon 2764

Adres telegraficzny: „BAUOFEN”

19

Piece kaflowe wszelkiego rodzaju. Przenośne piece
kaflowe. — Żelazne piece. — Materiał do budowy
pieców. — Materiał budowlany. — Produkty smołowe.

Eksport — Import

Eksport — Import

Starszy urzędnik kawaler
poszukuje

2 pokoje

skromnie umeblowane albo

pokój z kuchnią.

Zgł. do księg. Ruch, Kasz.
Rynek dla Ostoja. 384

W Paryżu dyplomowana

Nauczycielka

Kurs francuskiego od 5-8

Promenade 5

278

„Goniec Kaliski”

Najpoczytniejszy dziennik w całej
Ziemi Kaliskiej, prowadzony w duchu
narodowym. Najlepiej nadaje się do
wszelkich reklam kupna i sprzedaży.

Adres Redakcji i Administracji:

Kalisz, Aleje Józefiny nr. 9.

Na sprzedaż

ca. 12 ha. pokładów torfu

doskonałego, o głębokości do 5 metr. częściowo bez-
pośrednio przy szosie, 32 km. od Gdańska na Pomorzu.
Zgłosz. nał. skierować do adm. „Gaz. Gd.” pod nr. 374.

Politykę narodową

polską ideę państwową

odzwierciedla

w Małopolsce Zachodniej

„Goniec Krakowski”.

Praca • Posady

Poszukujemy dzielnych

akwizytorów

do zbierania ogłoszeń do pisma codziennego.

Zgłoszenia przyjmuję

Adm. Gazety Gdańskiej

pod 381. (381)

Poszukuje się od 1 kwiet. b.r. dla fabryki i warsztatu
reparacyjnego maszyn rolniczych na Pomorzu

Werkmistrza samodzielnego

zawodowo wszechstronnie wykształconego, długoletnią
praktyką doświadczanego, w kalkulacji biegłego i
władającego językiem polskim i niemieckim. Zgłosz.
z opisami świadectw do eksped. Gazety Gdańskiej
pod zn. „Fabryka” nr. 385.

Biuralistka

biegła w języku polskim i niemieckim, umiejąca pisać
na maszynie do pisania oraz znająca księzkowość,
może się zaraz zgłosić. Zgłoszenia pisemne do adm.
Gazety Gdańskiej pod nr. 337. 237

Uczennica

161

władająca językiem polskim w słowie i piśmie może
się zaraz zgłosić

Administracja Gazety Gdańskiej

Stadtgebiet 12.